

# Ziobro podważa wyrok sądu ws. Polańskiego

2 czerwca 2016

Zbigniew Ziobro nie mógł się najwyraźniej pogodzić z decyzją krakowskiego sądu o niedopuszczalności ekstradycji Romana Polańskiego do USA. Jego poczynania zaczynają wzbudzać uzasadnione obawy o zagrożoną niezawisłość sądów. Minister sprawiedliwości najwyraźniej chce zmieniać wszystkie orzeczenia, które nie są po jego myśli.

„Mija termin kasacji i musimy podjąć jakąś decyzję. Jeśli by nie było do niej powodów, to by jej nie było” – mówił Zbigniew Ziobro, komentując swoją decyzję o dalszym „męczeniu” sprawy reżysera w rozmowie z Dorotą Gawryluk. „Nie może być taryfy ulgowej w sprawie przestępstw, wszyscy wobec prawa są równi. Jeśli mielibyśmy do czynienia ze zwykłym Kowalskim, to sprawa by była. A tu mamy do czynienia z celebrytą. Nie odmawiam mu artyzmu, zasłużył sobie na to. Ale tych czynów nie można usprawiedliwić. Czy osoba, która popełnia przestępstwo jest dobrem narodowym? Jeśli tak, to dajmy mu nagrody i odznaczenia.”

Ziobro jest zdania, że w 1977 roku Polański „nie poddał się karze, tylko uciekł”. Prawie 40 lat temu słynny reżyser podał 13-letniej wówczas dziewczynie narkotyki, a następnie ją zgwałcił. Reżyser zawarł ugodę z pokrzywdzoną Samanthą Geimer, obecnie dojrzałą kobietą. USA poszukują go od 38 lat, w zeszłym roku sąd polski wydał wyrok, zgodnie z którym Polański nie zostanie odesłany do Stanów Zjednoczonych. Decyzja była uzasadniana tym, że tamtejszy wymiar sprawiedliwości złamał wobec reżysera zasady praworządności, a według polskiego prawa sprawa uległa przedawnieniu. Obecny minister sprawiedliwości ewidentnie dąży do tego, aby ekstradycja reżysera do USA jednak miała miejsce. Czyli chce “naprostować” wyrok, z którym się nie zgadza.

Jako prokurator generalny, Ziobro dał już sobie formalne przyzwolenie na ingerowanie w postanowienia prokuratorów. Teraz wygląda na to, że chce wpływać na orzeczenia sądów, które zapadły nie po jego myśli.

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)